

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odroczaniem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 5 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 77 (8305)

Sobota, dnia 3 kwietnia 1926 r.

Rok XXXIV.

Rola Ligi Narodów w walce z handlem żywym towarem.

Wypowiedzenie wojny handlowi żywym towarem zawdzięczać należy inicjatywie prywatnej. Towarzystwo filantropijne, poświęcające się temu szczytnemu zadaniu, zwołało w roku 1899 Kongres Międzynarodowy, który powołał do życia międzynarodowe Biuro walki z handlem kobietami i dziećmi ze stałą siedzibą w Londynie. Biuro to nie ograniczyło się wyłącznie do akcji prywatnej, lecz zdołało wciągnąć w orbitę swej działalności poszczególne rządy.

Współpraca z rządami otworzyła drugi okres walki, podczas którego rząd francuski, powołał dwie konferencje dyplomatyczne. Wynikiem prac tych konferencji było zawarcie dwóch doniosłych umów międzynarodowych, z których jedna (w r. 1904) postanowiła mianowanie w każdym państwie specjalnych urzędników, zajmujących się kwestją walki z żywym towarem i jego kontrolą; druga zaś z r. 1910 przewiduje uzupełnienie prawodawstwa poszczególnych państw specjalnymi ustawami, dążącymi do obostrzenia kar przeciw wirowajcom.

Niestety wojna światowa sparaliżowała akcje międzynarodową na tem polu. Podnoszącemu w okresie wojny głowę zła zadał dotkliwy cios Pakt Ligi Narodów, którego artykuł 23 uwzględnia problem walki z żywym towarem.

Rola Ligi Narodów w walce z żywym towarem polega przedewszystkiem na koordynowaniu metod i środków walki. Sekretarjat generalny rozpoczął swą działalność od zreaserumowania tego, co przed rokiem 1920 uczyniono. Ankiety przesłane rządowi wszystkich państw, zapoznały Ligę ze stroną prawną zagadnienia, tak, iż zwołana w r. 1921 do Genewy konferencja między narodowa rozporządzać mogła materialem usystematyzowanym, z którego zaczerpnąć można było dyrektywy na przyszłość. Akt końcowy tej konferencji stał się podstawą projektu konwencji, przedstawionego przez rząd brytyjski i przyjętego przez drugie Zgromadzenie Ligi Narodów w roku 1921.

Nowa konferencja potwierdziła układy z roku 1904 i 1910, ponadto wprowadziła do nich pewne uzupełnienia i innowacje. Odtąd to, zamiast dawnego terminu „handlu białemi“ (traite des blanches), używać zaczęto wyrażenia „handel kobietami“ (traite des femmes), czem udowodniono, że opieka Ligi i jej organów wykonawczych rozciąga się na kobiety wszystkich ras. W tymże roku stworzona została przez Radę Ligi stała komisja konsultatywna, mająca za zadanie udzielenie Ligie rad i wskazówek w dziedzinie kontroli nad

wykonywaniem umów międzynarodowych dotyczących walki z handlem żywym towarem. Wielką pomoc przynoszą Komisji doroczne sprawozdania państw, które podpisały konwencje międzynarodową.

Łącznie ze sprawą handlu żywym towarem Liga Narodów zająć się musiała kwestją reglamentacji prostytucji w każdym poszczególnym kraju. Na wniosek Komisji Konsultatywnej postanowiono przedłożyć Zgromadzeniu r. 1924 projekt rezolucji, w myśl której wykonywanie funkcji prostytutek zabronione jest cudzoziemkom, zrozumiiano bowiem, iż zastosowanie takiego zakazu w znacznej mierze ograniczy handel żywym towarem między różnymi krajami. Wniosek tak doniosły znany jest w rocznikach Ligi jako, wniosek Sokala, polskiemu bowiem delegatowi wypadło w udziale bronić go w piątej Komisji Zgromadzenia. Minister Sokal doprowadził do rezolucji afirmatywnej, mimo dużej opozycji ze strony delegatów innych państw.

Komisja Konsultatywna zainicjowała ankiety w celu zbadania rozmiarów handlu żywym towarem w każdym państwie. Ankieta Rady miała, między innymi, na celu zbadanie sprawy reglamentacji w każdym kraju. Większość państw wypowiedziała się przeciw utrzymaniu reglamentacji Polska, która złożyła reglamentację w roku 1922, podała za motyw decydujący przekonanie, iż system ten chybia najzupełniej celu i, zamiast służyć higienie społecznej, faworyzuje tworzenie się centrów handlu żywym towarem oraz szerzenie się chorób wenerycznych. Nadzwyczaj ważną była rezolucja czwartego Zgromadzenia, zalecająca używanie w policji kobiet do walki z nierządem.

Związek, jaki zachodzi często między ruchem emigracyjnym, a handlem kobietami i dziećmi został w dużej mierze uwzględniony przez komisję, która w porozumieniu z Międzynarodowym Biurem Pracy, przedstawiła w r. 1924 do aprobaty Konferencji emigracyjnej w Rzymie 6 doniosłych wniosków, zmierzających do wzmocnienia opieki materialnej i moralnej nad emigrantami i ich rodzinami podczas podróży i po przyjeździe na miejsce przeznaczenia, gdzie kobiety i dzieci łatwo stać się mogą pastwą handlarzy.

Opieka nad kobietą i dzieckiem, propaganda przeciw handlowi żywym towarem i nierządowi, który zależny jest w dużej mierze od tego handlu, środki ustawodawcze i karne przeciw winowajcom — oto metody, które wytknęła Komisja Konsultatywna, stojąca na wysokości swego zadania i popierana tak przez Ligę Narodów, jak i przez rządy poszczególnych państw. Rzeczą każdego społeczeństwa jest pomagać wszelkimi sposobami do uzdrowienia warunków wychowania publicznego i uniemożliwić tym sposobem istnienie rzemiosła, hańbiącego jednostkę i naród.

Dr. C.

Krwawe zajścia w Stryju.

LWÓW, 2. W środę w Stryju, w województwie stanisławowskim, przed gmachem starostwa zgromadził się tłum, liczący około 1000 głów, złożony przeważnie z robotników ze znajdujących się w tem mieście warsztatów kolejowych.

Tłum oblegał starostwo, wdarł się następnie do środka gmachu, poturbował referenta, nazwiskiem Zgoda i usiłował zdemolować lokal.

Wezwana policja po nieudanej próbie poko-

jowego rozpedzenia tłumu na rozkaz aspiranta dała ognia. W rezultacie cztery osoby są zabite, siedem ciężko rannych.

Manifestanci rozproszyli się.

Wezwane następnie wojsko zaprowadziło w mieście porządek i ustawiło patrole na ulicach.

Wojewoda stanisławowski p. Des-Loges udał się na miejsce wypadków.

Znowu ważyły się losy gabinetu Brianda.

PARYZY 2. Posiedzenie Izby trwało do świtu. Komunistyczny wniosek przeciw podniesieniu podatku obrotowego został odrzucony 224 przeciwko 103 głosom. Był to moment, w którym ważyły się losy gabinetu Brianda. Rząd postawił kwestję zaufania. Większość socjalistów i prawicowej opozycji powstrzymała się od głosu. Zaraz potem rząd poniósł jednak dotkliwą porażkę. Przyjęty został wbrew opozycji ministra skarbu wniosek wprowadzający państwową kontrolę nad wwozem nafty, przetworów naftowych oraz cukru. Dzięki

przyjęciu tego wniosku od 1 kwietnia 1927 r. tracą moc wszystkie dotychczasowe pozwolenia na wóz tych towarów.

Niemcy nadal grożą Łdze.

BERLIN, 2. Organ Stresemanna „Taegliche Rundschau“ w półoficjalnym komunikacie oświadcza, że udział Niemiec w genewskiej komisji rekonstrukcji rady, nie wyklucza możliwości wycofania przez Niemcy próby o przyjęcie do Ligi w razie, gdyby wyniki prac komisji okazały się dla Niemiec niepomysłne.

NA RATY!

„NOWA OKAZJA“
Kalisz, Al. Józefiny № 1.

POLECA:

Duży wybór konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, pończoch, skarpetek, rękawiczek, parasolek i lasek oraz wszelkiej drobnej galanterji po cenach najniższych.

NA RATY!

Wypadek kolejowy.

WROCŁAW, 2. Wczoraj na przejeździe kolejowym pod Opolem najechał pociąg na wóz, w którym jechało dwoje dzieci 14-letni chłopiec i dziewczyna. Oboje zginęli na miejscu.

W Niemczech także są dyrektorzy banków defraudantami.

BERLIN, 2. Wczoraj sąd we Frankfurcie nad Odrą skazał dyrektora banku ziemskiego z Replpen za defraudację na jeden rok więzienia.

Poczta niemiecka nie daje dochodu.

BERLIN, 2. Dyrekcja pocztowa Rzeszy ogłasza, że poczta niemiecka w lutym miała dochodu 122,7 milj. marek, rozchodu 139,9 milionów.

Defraudacje na kolejach niemieckich i samobójstwo dyrektora.

FRANKFURT nad ODRĄ, 2. Z powodu wykrycia wielkich nadużyć w lutejszej dyrekcji kolejowej policja aresztowała szereg urzędników, a między nimi dyrektora, radcę kolejowego Fr. Hölzinga, który, gdy go wieziono do więzienia przez most na Odrze, wyskoczył z wozu do rzeki i utonął. — Trupa nie znaleziono.

Dziś ma runąć gabinet w Jugosławji.

BIWLOGROD, 2. Sytuacja gabinetu stała się nagle niezwykle krytyczna. Stronnictwo Radica w formie ultimatywnej przedstawiło postulaty, zawierające przedewszystkiem żądanie zwolnienia skupszczyzny na 8 kwietnia. Jeśli, co jest najprawdopodobniejsze, rząd postulaty te odrzuci, jeszcze w dniu dzisiejszym spodziewać się należy dymisji gabinetu Pašića.

Wybory w Rumunii 25-go maja.

BUKARESZT, 2. Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu rady ministrów uchwalono rozpisac nowe wybory na dzień 25 maja. Program nowego rządu zostanie w tych dniach opracowany.

Wyrównanie deficytu budżetowego.

WARSZAWA, 2. Na posiedzeniu rady ministrów zajmowano się sprawą wyrównania deficytu budżetowego na rok 1926 w sumie 150 milj. złotych. Wnioski i propozycje poszczególnych ministrów uważane są za podstawę do stworzenia wspólnego programu koalicji w dziedzinie gospodarczej.

Wyrównawczu podatek majątkowy.

WARSZAWA, 2. Rada Ministrów zajmowała się wczoraj sprawą wprowadzenia t. zw. podatku majątkowego wyrównawczego. Podatek ten w formie stałego procentu progresywnego od majątku miałby zastąpić wprowadzony przez Władysława Grabskiego podatek majątkowy tymczasowy i miałby przynieść rocznie od 50 do 60 milionów złotych.

Wyjazd ministra Skrzyńskiego do Pragi Czeskiej

WARSZAWA, 2. Minister spraw zagranicznych p. Aleksander Skrzyński wyjeżdża do Pragi Czeskiej 12 b.m., 13 kwietnia o godz. 1-ej będzie

w Pradze, gdzie zabawi dwa dni. 14-go wyjeżdża z powrotem do Warszawy. W czasie pobytu ministra Skrzyńskiego w Pradze omawiana będzie m. in. sprawa likwidacji ostatnich zarządzeń rządu czeskiego, co do wywozu bydła z Polski.

Zatarg z Czechami na drodze do likwidacji.

WARSZAWA, 2. Jak się dowiadujemy na skutek stanowiska zajętego przez rząd polski wobec zamknięcia przez Czechy granicy dla wywozu bydła do Czech i wogóle wstrzymania tranzytu przez Czechy na zachód, rząd czeski dał do zrozumienia, iż zarządzenie swoje narazie zawiesi. Od 15 kwietnia na podstawie pewnych ustępstw ze strony Polski w zakresie eksportu towarów, rząd czeski gotów jest, jak mówią, znieść ostatnie swe zarządzenie zupełnie.

Sprawa oczywiście będzie omawiana w pertraktacjach pomiędzy obu rządami.

Sprawa pretensji amerykańsko-niemieckich.

WASZYNGTON, 2. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia kongresu między innymi znajduje się wniosek o wyrównanie wzajemnych pretensji Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Japonia i komisja rozbrojeniowa.

TOKIO, 2. Min. Spraw Zagranicznych zaprzecza wiadomości, podanej przez prasę europejską, jakoby Japonia nie chciała przyjąć udziału w konferencji rozbrojeniowej, z powodu iż Ameryka chce rozbrojenia nie tylko na lądzie lecz i na morzu.

Streik demonstracyjny w Paryżu.

PARYŻ, 2. Komunistyczne Związki zawodowe w Paryżu rozwinęły propagandę, za wprowadzeniem plac ruchomych dla robotników. W związku z tem wczoraj zastrejkowały wszystkie fabryki samochodowe w Paryżu i Wersalu. Strejk przeszedł spokojnie, żadnych zajść nie było.

Wszczęświatowy rekord sesji parlamentarnej.

LONDYN, 2. Wczoraj w Izbie gmin zakończyła się sesja, która z półtora godziną przerwą trwała 41 godzin.

Wypadek samolotu pasażerskiego na linii Warszawa—Kraków.

KRAKÓW, 2. W wtorek aeroplan pasażerski „Aerolloydu”, kursujący na linii Warszawa—Kraków typu Junkers, uległ w drodze do Krakowa wypadkowi. Mianowicie nad Miechowem odmówiły posłuszeństwa lotki sterowe, wobec czego pilot rozpoczął lądowanie. Na niekorzystnym terenie między

Słomnikami a Miechowem, wylądowanie pociągnęło za sobą pewne uszkodzenie aparatu, który też musiał pozostać na miejscu. Pilot wyszedł bez szwanku. Jeden z pasażerów, a mianowicie pan Antoni Bober, słuchacz medycyny Uniw. Jagiell., nie przywiązał się w czasie lądowania i rzucony o ścianę kabiny doznał ciężkich obrażeń, w szczególności: objawił się wysięk krwawy w oplucnej, prawdopodobnie naderwanie wątroby oraz szereg cięższych kontuzji.

Zawezwane do Słomnik około godz. 12 w nocy krakowskie Pogotowie ratunkowe udzieliło p. Bobrowi pierwszej pomocy, poczem w stanie poważnym jednak nie budzącym obaw przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Bitwa pod Pekinem.

LONDYN, 2. Z Chin donoszą, że wojska narodowe wystąpiły z wielką kontrofensywą przeciwko generałowi Ling. Wielka bitwa toczy się od wczoraj pod Pekinem.

Wiadomości meteorologiczne.

BERLIN, 2. Wczoraj o godz. 2-ej barometr wskazywał 762,5 o 9-ej wieczorem 263,3. Termometr w południe + 15°, o godz. 9-ej wieczorem + 12. Zapowiedź pogody na dzisiaj, sucho, chłodno, a w dzień cieplej. Na sobotę również ładna wiosenna pogoda. Podczas świąt możliwe zachmurzenie.

Rabunek.

LONDYN, 2. Na jednej z najbardziej ruchliwych ulic Londynu wydarzył się wczoraj popołudniu niezwykle śmiały rabunek sklepu jubilerskiego. Właściciel sklepu opuścił na krótki czas sklep zamykając drzwi. W czasie nieobecności podjechał przed sklep automobil ciężarowy z którego wysiedli dwaj mężczyźni, otworzyli oni drzwi i wynieśli spokojnie ze sklepu wszystkie kosztowne przedmioty. Liczni przechodnie nie zwrócili najmniejszej uwagi na rabusiów, nie przypuszczając, aby w biały dzień mógł się wydarzyć tak śmiały rabunek. Kradzież spostrzeżono z chwilą, gdy rabusie umknęli bez śladu.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 2.4. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 7.90 zł. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 7.90.

Giełda pieniężna.

ZURYCH, 2.4. Paryż 18.10, Londyn 25.24, Nowy Jork 5.19.1, Berlin 1.23.6.

Zle się bawicie.

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej)

RYGA, w marcu.

Sejm lotewski przedstawiał przez dłuższy czas jedyne w swoim rodzaju widowisko. Praca parlamentarna zatamowana została na dłuższy czas przez obstrukcję socjaldemokratów z powodu dużej liczby celnej. Posłowie socjaldemokratyczni mówili do prawie pustej sali, gdyż reszta posłów siedziała w bufecie. Mówili po to, by wypełnić całe posiedzenie nie dopuściwszy do załatwienia czy przegłosowania jakiejś sprawy. Co pewien czas ktoś się podnosił, prosił o sprawdzenie quorum, zwykle go nie było, wówczas ściągali do sali posiedzeń posłowie z bufetów, posiedzenie znów się zaczynało, socjaldemokrata zaczynał znów przemawiać i tak de capo al fine.

Rząd, widząc trudną sytuację ekonomiczną kraju, możliwość załamania się pieniądza zdecydował się podnieść taryfę celną by uniemożliwić jaknajbardziej napływ towarów z zagranicy, a przez to samo i odpływ zapasów walut z kraju. W projektach swych rząd posunął się jednak za daleko. Projekt rządowy podnosi stawki celne na wszelkie bez wyjątku towary, nawet te, które najbardziej potrzebne są ubogiej ludności, jak tane wyroby tekstylne, pszenicę, mąkę, cukier i t. p. I to właśnie stało się kamieniem obrazu dla socjaldemokratów, którzy nie mając większości uciekli się do obstrukcji parlamentarnej, a raz nawet urządzili w Rydze demonstrację uliczną.

Zadne próby doprowadzenia do porozumienia, m. in. podobno próba przedsięwzięta przez Prezydenta Państwa Czakstego nie powiodły się. Próbowano wziąć na przetrwanie. Koalicja rządowa urządziła parę posiedzeń trwających bez przerwy dzień i noc. Maszynistki i stenografistki mdlały ze zmęczenia, postanowiono zaangażować drugą ich zmianę. Opozycji nie złamano, lecz i koalicja była nieugięta. Dla pierwszych była to zasadnicza sprawa prestige'u i szans wyborczych dla drugich przedewszystkiem dobrych interesów.

Wreszcie socjaldemokraci wpadli na jeden jeszcze pomysł, jak się okazało niemałgorszy, gdyż w rezultacie, chociaż nie złamał koalicji, to jednak doprowadził do kompromisu, dającego szereg ustępstw socjalnej demokracji.

Socjaldemokraci wnieśli mianowicie kilka zupełnie sensacyjnych projektów ustaw, a mianowicie:

1) restytuowanie praw własności tych osób którym majątki zostały odebrane za udział w walkach rewolucyjnych z rządem carskim i bałtami bałtyckimi w 1905 r. i następnie.

2) o obowiązku ministrów, posłów sejmowych i urzędników państwowych i municypalnych do udowodnienia na żądanie sądu, że zdobyli drogą legalną kapitały i nieruchomości.

3) o założeniu t. zw. „wolnych ementarzy” na których chowanoby bezpłatnie każdego zmarłego na Łotwie niezależnie od narodowości i wyznania.

4) o skróceniu czasu służby wojskowej do 12 miesięcy.

5) o opiece państwowej nad kobietą - matką.

6) o zmianie istniejącego prawa o obywatelstwie w duchu skrajnego liberalizmu, tak aby umożliwić bardzo szerokim warstwom ludzi bez obywatelstwa lub z innym obywatelstwem uzyskać obywatelstwo lotewskie.

Każdy z tych projektów wywołałby muśnięcie w stosunkach lotewskich niekończącą się nigdy dyskusję, a więc miały one charakter wybitnie obstrukcyjny. Nie to jednak było ich znaczeniem i celem. Sednem być właściwie powinien projekt o obywatelstwie: Chodziło o to, że koalicję rządową zamian za szereg koncesji obiecanych przy jej powstawaniu podtrzymują, że właśnie nawet o jej istnieniu decydują posłowie mniejszości narodowych polskiej i żydowskiej. Podtrzymali ją też ci posłowie w sprawie taryf celnej. Gdyby się ich udało odciągnąć, opozycja zwyciężyłaby. Projekt o obywatelstwie był właśnie taką wędką na posłów żydowskich. W interesie ludności żydowskiej tak dalece leżało uszczuplenie liberalnego prawa o obywatelstwie, że niewiadomo jakby dalej potoczyły się wypadki gdyby tego samego nie spostrzegła i koalicja rządowa i w obawie już o swój los poczyniła socjaldemokratom ustępstwa w punktach najbardziej ich obchodzących godząc się na zwolnienie od cła cukru i mąki pszennej, tanich towarów włókienniczych i jeszcze paru innych pozycji. Socjaliści demokraci sami zresztą bardzo już wyczerpani na ten kompromis, który, jakby się zdawało mógł być zawartym zaraz na początku całej historii, gdyby niezbyt wielkie zaufanie koalicji w swe siły.

Sprawa zyskała jeszcze jeden zupełnie nieoczekiwany efekt. Wbrew swemu dotychczasowemu stanowisku koalicja rządowa musiała zrewidować swój punkt widzenia na sprawę obywatelstwa. Stało się to w tej formie, że posłowie żydowscy głosowali wprawdzie przeciw lewicowemu projektowi ustawy o obywatelstwie utrzymując w ten sposób koalicję, lecz w zamian za to koalicja głosowała za nowym projektem w tej sprawie, bardzo bliskim projektowi socjalistów wysuniętym przez posła żydowskiego, rabina Ninoka.

Jaki zaś jest rezultat tej „zabawy” dla państwa? Ołbrzymie straty, jakie poniosło ono na utrzymanie sejmu przez czas, w którym nie pracował on ani chwili państwowo-twórczo. J.

„Konfederacja ludzi ucziwych”.

Znany pisarz Gustaw Daniłowski, wstrząśnięty częstym dziś widokiem wykrytych nadużyć, które zazwyczaj przez sądy łagodne są traktowane, a przez opinie publiczną nieraz puszczane płazem, ogłosił gwałtowny artykuł domagający się podjęcia energicznej walki z tą moralną zarazą.

Daniłowski przypomina nadużycia w P. K. O. w Banku Polskim w Częstochowie i etc, rozwdzi się obszerniej nad sprawą Sterna i Rosenbauma o milionowe nadużycia przy dostawach dla armii w której to sprawie nie oskarżeni, lecz przeciwnie człowiek, który wykrył nadużycia, wachmistrz Staniszewski osadzony został w więzieniu i dopiero na skutek interpelacji w Sejmie wypuszczony na wolność, jako ofiara intrygi...

„Taka jest — pisze Daniłowski — potęga tej dobrze zorganizowanej mafii, żerującej na ciele państwa.

Zenika powoli wszelki wstyd: znam młodego człowieka, skompromitowanego w brudnej aferze, o której pisały wszystkie pisma i młodzieniec ten, wypuszczony za kaucją, bywa nadal w towarzystwie ukazuje się z całą swobodą publicznie pewny, że go żaden afront nie spotka, do tego stopnia stępiła dla tych spraw wrażliwość opinii

Wyrażenie „o ile się da, o tyle się zrobi”, święci nadal tryumfy. Łapówka staje się rozstrzygającym argumentem w niektórych sprawach.

Tak dłużej być nie może, interes państwa, interes moralności publicznej powinien powołać do walki z tą zarazą nie tylko czynniki rządowe, ale całą zdrową część społeczeństwa. Przeciw mafii zbrodniczej powinna powstać konfederacja ludzi ucziwych i dopomagać rządowi wykrywać nadużycia, ścigać z całą bezwzględnością winnych i zastosować bojkot towarzyski w stosunku do wszelkiego rodzaju oszustów bez względu na ich majątek, stanowisko i... ordery”.

Zgon Romualda Mielczarskiego.

We wtorek zmarł Romuald Mielczarski, twórca wraz z Prezydentem Wojciechowskim ruchu spółdzielczego w Polsce.

Romuald Mielczarski urodził się w 1871 r. w Bełchatowie w ziemi Piotrkowskiej. Po skończeniu szkół średnich zostaje aresztowany jako jeden z organizatorów manifestacji na dzień 1-go maja 1890 r. i skazany na 1 i pół roku więzienia i zesłanie. Następnie udaje się do Berlina, skąd po kilkumiesięcznym zaledwie pobycie zostaje wydalony za udział w sprawie „Gazety Robotniczej”.

W 1896 r. kończy akademię handlową w Antwerwji, poczem udaje się do Rapperswilu na stanowisko bibliotekarza „Muzeum Narodowego”.

W czasie pobytu zagranicą rozwija jako członek P. P. S. wybitną działalność publicystyczną pod pseudonimem Jana Wierzby, tudzież ogłasza większą rozprawę o Towarzystwie Demokratycznym. Żądza pracy w kraju skłania go do powrotu w 1900 r. Lecz aresztowany na granicy po kilkumiesięcznym więzieniu zostaje zesłany na Kaukaz, skąd wraca w czasie rewolucji 1906 r. do kraju. Tu podejmuje wraz ze St. Wojciechowskim wyjeżdżoną i ciężką pracę nad stworzeniem ruchu kooperatystycznego, którego odtąd jest duszą i motorem.

Wielki w swej prostocie skromności i poświęceniu się wyłącznie sprawie publicznej, usuwający się od wszelkich zaszczytów i dostojęństw, był Romuald Mielczarski jedną z najjaśniejszych i najbardziej kryształowych postaci w naszym życiu publicznym. W roku 1911 wraz z Prezydentem Wojciechowskim bawił zmarły w Liskowie, gdzie lustrował miejscowe współdzielnie.

KRONIKA

2
KWIECIEŃ

PIĄTEK
WIELKI. Franciszka W., Teodozji
W. słońca g. 5 m. 11. Z. g. 6 m. 10.
W. g. 10 m. 44 w. Z. g. 7 m. 23 r.

— **Osobiste.** Dowódca Korpusu w Poznaniu general Sosnkowski, przyjeżdża w dniu 2 kwietnia t. j. w piątek do Kalisza.

— **Zmiany w sądownictwie.** Delegowany do p. o. sędziego pokoju i sędziego śledczego w okręgu Kaliskim Sądu Okręgowego, aplikant p. Jerzy Baciarelli, delegowany został obecnie do p. o. podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

— **Interesujące zawody piłki nożnej.** Jak się dowiadujemy w poniedziałek dnia 5-go kwietnia odbędzie się bardzo interesujący mecz piłki nożnej pomiędzy Pabjanickim Towarzystwem Cyklistów, a czołową drużyną piłkarską Kalisza — Prosną.

— **„Żywy dziennik“.** Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) urzędują w lokalu własnym ul. Marjańska 3, w poniedziałek 5 b. m. zbiorowy odczyt p. t. „Żywy dziennik“. Po odczycie zabawa taneczna. Wejście na odczyt 50 groszy, na zabawę i odczyt 1 zł. 50 gr.

— **Pułapki.** Dlaczego niektóre wejścia na skwerek przy ul. Towarowej są zamknięte drutem kolczastym, a niektóre niezamknięte? Dostawczy się z jednej strony, z drugiej strony skweru przechodnie nie chcą wracać, muszą przekraczać barjery, co nie dla wszystkich, szczególnie dla kobiet, jest wygodnym. Czas najwyższy, aby drut ten usunąć.

— **Czyja cholewka?** znaleziona w dniu 25 III b. r. na ulicy cholewka męska, skórzana, jest do odebrania w komisariacie P. P. w Kaliszu.

— **Pajęczarze pracują, ostrożnie z pościelą i bielizną.** Oto P. Kolaszińska Józefa zam. ul. Wrocławska 20, zameldowała w komisariacie iż wywiesiwszy w podwórzu pościel do wietrzenia została jej skradziona poduszka wartości 20 zł

— **Znów blaszkarze okradli żołnierza.** Sugajski Zbigniew żołnierz 70 p. p. w Pleśzewie, bawiąc na urlopie w Kaliszu, zagrał w blaszki i przegrał 5 zł. blaszkarze zaś skradli mu 60 zł. Jeden z nich Rosiak Bolesław zam. Lipowa 6 został ujęty przez policję.

Z KRAJU.

— **Sensacyjne aresztowanie.** Aresztowano na wniosek Prokuratury właśc. firmy zbożowej Czechowski i Dalbor w Kłecku p. Władysława Czechowskiego z Kłeczka. Dzień przed aresztowaniem ogłosił p. Cz. konkurs. Pretensje wierzycieli wynoszą około 200.000 zł. Cz. otworzył powyższą firmę przed rokiem. Robił ogromne interesy. Posiadał samochody i motocykle. Życie prowadził b. wystawne. Liczne grono gości bawiło często w Kłecku.

— **Jeśli chora umrze, wyprujemy panu doktorowi kieszki!** Z Sosnowca donoszą: Wezwano jednego z lekarzy Kasy Chorych do chorej Stanisławy Salomon. Lekarz udał się do mieszkania chorej razem z felczerem i akuserką i dokonał ciężkiego zabiegu ginekologicznego

W chwili, gdy lekarz chciał wychodzić nagle zjawił się brat chorej i oświadczył mu oraz jego pomocnikom, że ich nie wypuści z mieszkania. Zażądał nadto, aby lekarz czekał do chwili, gdy stan chorej będzie można jasno określić, to jest czy będzie żyła, czy umrze.

W chwilę potem w mieszkaniu zjawił się inni krewni chorej i oświadczyli, że „jeśli chora „umrze, wyprują doktorowi kieszki“.

W godzinę po tem zajściu niespodziewanie zjawił się sanitariusz Kasy Chorych, lecz i tego przemocą zatrzymano.

Mieszkający w tej samej kamienicy felczer dał znać policji. Przybył oddział złożony z trzech posterunkowych, aby oswobodzić więźniów.

Jednak postawa rodziny i „sąsiadek“ była tak groźna, że trzech policjanci nic sobie poradzić nie mogli. Wobec tego z sąsiedniego komisariatu wezwano jeszcze kilku policjantów. Dopiero, widząc skonsygnowaną większą ilość sił policyjnych, rodzina chorej zdecydowała się wypuścić lekarza, sanitariusza, akuserkę i felczera. Sprawę skierowano natychmiast do prokuratora.

— **Pomnik Szopena stanie koło Belwederu.** Miejsce pod pomnik Szopena ustalono ostatecznie. Utworzony będzie „plac Szopena“ z dzisiejszego ogrodu, przylegającego do zjazdu do parku Łazienkowskiego przy Belwederze. Odlewy pomnika, dokonane przez paryską firmę, przyjadą

do Polski w siedmiu wagonach towarowych, granit śląski na cokół zajmuje szesnaście wagonów. Ogólny koszt pomnika wyniesie około 250 tysięcy złotych, z czego miasto ma pokryć 50 tysięcy złotych, resztę wypłaci skarb. Uroczystości odsłonięcia pomnika mają się odbyć w końcu września.

— **Niezwykła podróż powietrzna parobka.** Z Bydgoszczy donoszą: Przy końcu ubiegł. tygodnia przechodziły nad naszym miastem i okolicą niezwykle silne wiatry, które w wielu miejscach spowodowały liczne szkody.

W pobliskich Sucharach zerwała wichura jednemu z gospodarzy dach domostwa i poniosła go z całym wiązaniem belkowiec o 160 metrów na podwórze drugiego gospodarstwa.

Przed zerwaniem dachu znajdował się na nim parobek Ignacy Kołomeja, który usiłował po nastaniu wichury dach naprawiać. Został on uniesiony wraz z dachem i razem z nim odbył niezwykłą podróż powietrzną, jednakże tylko częściowo, gdyż ześlizgnął się „po drodze“; spadł tak nieszczęśliwie, że pokaleczył się poważnie, łamiąc sobie m. n. trzy zębra.

**LIKIER ANTIQUE
BACZEWSKIEGO**

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składam najgorętsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy w ciągu mego pobytu w Kaliszu przyczynili się do niesienia pomocy najbardziej potrzebującej ludności miasta Kalisza, a w szczególności pp. Właścicielom młynów za tak wydatne stałe ich ofiary w postaci mąki tak jak lat poprzednich, a w szczególności od 1-go listopada 1925 r. do 1-go kwietnia r. b. każdomiesięcznie:

pp. Reich i Chmielnicki	po 5 worków żytniej,
„ Deutschman	„ 3 „ „
„ B-cia Kowalscy	„ 2 „ pszennej
„ Rosen	„ 2 „ „
„ Hamburger i Kleczewski	2 „ żytniej
„ Hiller i Kupfer	„ 1 „ pszennej
„ Agricola	„ 1 „ żytniej

oraz Związkowi pp. Piekarzy z p. Stankiewiczem na czele za dostarczone roku ubiegłego w przeciągu 6 miesięcy po 100 kilogramów chleba tygodniowo oraz 200 bułek i od 1-go listopada 1925 r. do 1-go kwietnia r. b. po 100 kilogramów chleba tygodniowo.

Dziękując za ofiary te, czuję się w obowiązku podkreślić, że tem cenniejsze były one dla mnie i tych co z nich korzystali, że pp. Właściciele młynów i pp. Piekarze po przedstawieniu im przeze mnie nędzy wyjątkowej w Kaliszu z wysokim obywatelskim odczuciem na pomoc nędzy pośpieszyli.

W ciągu ostatniej zimy z ofiar powyższych rozdano:

- 1) za pośrednictwem Tow. Dobroczynności 60 wor. mąki (kwiecień włącznie) i 1600 kg. chleba.
- 2) Ochronka Ognisko otrzymała 10 worków mąki.
- 3) Sierociniec w Liskowie 10 worków mąki.
- 4) Sekcja Dożywiania Dzieci Urszulanki Sieradz 3 worki mąki.
- 5) Sekcja Dożywiania Dzieci przy Szkole Franciszkańskiej w Kaliszu 6 worków mąki.
- 6) Sekcja Dożywiania Dzieci przy Szkole Rephana 3 worki mąki.

Przy tej sposobności składam również podziękowanie Firmie Waszak, oraz Syndykowi Rolniczemu za przysłanie 240 centnarów węgla który był rozdany Ochronce i Kaliskiemu Tow. Dobroczynności.

Pluszownia Kaliska przysłała na moje ręce 38 metrów 80 centymetrów pluszu w 2-ch paczkach z których jedną przeznaczyłam dla dzieci w Ochronce Ognisko, a drugą dla biednych z Tow. Dobroczynności.

Wszystkim Paniom Opiekunkom z Tow. Dobroczynności raz jeszcze serdecznie dziękuję za uprzejmą i czynną pracę.

Natalja Stefańska.

Kalisz, dnia 31 marca 1926 r.

Kącik radjowy.

Zmiany długości fali. Szereg krajów europejskich, korzystających z fal zbliżonych do 400 mtr., celem uniknięcia niedogodności z tej bliskości wynikających, zmieniło długość fali.

A więc New — Castle nadawać będzie na fali 407 mtr., Bournemouth 387, Dublin — 396, Grac — 402, Wrocław — 417, Hamburg — 392.

Radjo w Niemczech. Liczba radjoabonentów w Niemczech znów wzrosła gwałtownie: w dniu 1 lutego r. b. wynosiła 1.108,845 w dniu 1

marca r. b. 1.184.236, przyrost więc wynosi 75.291 czyli przeciętnie dziennie 2.693.

W samym Berlinie w dniu 1-ym lutego liczba radjoabonentów wynosiła 481.013, w dniu 1-ym marca 512.448 czyli przyrost w ciągu jednego tylko miesiąca i w jednym tylko Berlinie wynosi 31 435.

Skromny wynalazek o doniosłym znaczeniu.

W jednym z laboratorjów amerykańskich udało się wytworzyć płytę z kryształu górskiego grubości 4 milimetrów i o powierzchni niezwykle dużej. Wiadomość sama przez się mało interesująca, ma zasadnicze znaczenie dla higieny, mieszkań ludzkich. Wiadomo, że największe znaczenie dla zdrowia i życia ludzkiego mają promienie ultrafioletowe wchodzące w skład światła słonecznego. Promienie te bawią skórę — powodując jej opalenicę. Ponieważ ilość promieni ultrafioletowych jest znacznie większa w górach — powietrze górskie dlatego też ma tak dodatni wpływ na organizm ludzki. Promieni tych jednak zwykle szkło umieszczone w naszych oknach nie przepuszcza. Słoneczne pokoje zatem, o ile słońce pada przez zamknięte okna, pozbawione są najważniejszego i najpotężniejszego składnika dla naszego zdrowia. Inaczej jest z przepuszczalnością kryształu górskiego. Kryształ górski promienie ultrafioletowe przepuszcza całkowicie. Nic więc dziwnego że mało interesujący eksperyment laboratorjum amerykańskiego posiada tak doniosłe znaczenie. Dziś jeszcze nie można mówić o zastosowaniu tego wynalazku w praktyce, bowiem stworzyła z kryształu górskiego, którą udało się stworzyć w laboratorjum kosztowała 1000 dolarów.

I. O.

RADIO — MAJERAN
Kalisz, ul. Babina I.

Wielki wybór części do budowy odbiorników, dokładne szematy i opisy, szwedzkie komplety do montowania **Baltic**.

Odbiorniki **Aeriola** 1—2 i 3 lampowe działające bez akumulatorów — odbiór na głośnik wszystkich stacji europejskich. Odbiorniki **Natawis** 4 lampowe. **Baltic-Stabilidyn** 5 lampowe, **Tela** 6 lampowe, **Hardy-Auto** 6 lampowe, **Ultradyn** 8 lamp.

Głośniki **Falco, Hallophon, Mellavox, Brown, Amplion, Radioglob, Clariton**.

Lampki katodowe **Philips, P. T. R. Tunggram, Marconi-Osram**.

Baterje anodowe zawsze świeże, zwykle i do ładowania, akumulatory 2 i 4 volt. Ładowanie akumulatorów. Naprawa odbiorników.

Porady fachowe bezpłatnie.

Prenumerata i pojedyncze numery „RADIO AMATORA“ i „RADJOFON“.

RADIO.

Program na sobotę 3 kwietnia r. b.

BERLIN (505, 576, 1300) 16.30 i 20.30 Koncerty.
WROCLAW (418, 251) 12.30, 13.45, 17 Koncerty, 20.15 Koncert orkiestry symfonicznej.
HAMBURG (392.5) 17 Koncert urworów Brahmsa.
KRÓLEWIEC (463) 11.30, 16.15, 20.15 Koncerty.
KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 20.30 program berliński.

LIPSZ (452) 16 Koncert 17. Nieszpory z kościoła „Frauenkirche“ z Drezna., 19.30 „Paja“ Ś-go Jana, Bacha.
MONACHIUM (485) 20. Koncert symfoniczny.
MEDJOLAN (320) 21. Koncert.
BARCELONA (462) 22. i 23 Koncerty wokalne.
OSLO (382) 19 Koncert orkiestry 20. Recital fortepianowy Roberta Lortata.
RZYM (425) 20.40 Koncert muzyki kościelnej (Stabat Mater Rossiniego.)
STOKHOLM (—) 19.30 i 21.40 Kabarety i Muzyka taneczna.
TULUZA (430) 22.15 Wielki koncert galowy.
BERN (435) 20 Koncert kwartetu „Edelweiss“ 22.30 Muz. taneczna.
PRAGA (368) 16.30 Koncert; 20 „Baron Trenk“ operetka Albini.
ZURYCH (515) 18.15 Koncert na harmonikach, 18.50 Dzwony, 20.30 koncert orkiestry.
WIENIĘ (530) 17.30 „Persiwál“ transp. z opery wiedeńskiej.
BUDAPESZT (546) 20 Koncert orkiestry wojskowej, 22 Muz. cygańska.
BRNO (—) 19, 20.10 Koncerty.
HILVERSUM (1050) 17.10 i 20.50 Koncerty.
LONDYN-DAVENTRY (365 — 160) 12 Koncert. 20 „Big-Ben“, 20.25 piąty koncert Bethovena, 21. Wesoly wieczór; 22 Muzyka operetkowa 23.30 Muzyka taneczna.
MOSKWA (90) 20 Koncert.
KIJÓW (780) 17.40 Koncert.
LENINGRAD (940) 18 Koncert.
ROSTOW (1000) 18.15 Koncert.

ZAGADKOWE MORDERSTWO

32) Powieść z życia amerykańskiego.

Mimo dalszych swoich pytań i chętnych odpowiedzi nie otrzymał jednak żadnych nowych wyjaśnień. Skoro w końcu spostrzegł, że jest bardzo osłabiona, zadowolił się jej przyrzeczeniem, że nie zdradzi tego nikomu. Podobnie jak Altillero rozumiała i ona, że absolutne milczenie wyjdzie jej na korzyść. I czuł, że podobnie jak Altillero opowiedziała mu tylko część tego, co wiedziała.

Mam jednak słusność! — radował się w duchu. Revis poszedł do tej kobiety, ponieważ wiedział, że zna Bucknera. Umocnia to moją teorię, że starał się wyzyskać swój wpływ na Mary Haskel lub też może rzeczywiście wyzyskał go. Próbował tego również z miss Patton. Jest to typowe dla tej kobiety, dla jej głębokiego zepsucia. Co go obchodziła kobieta, jeśli mógł ją wykorzystać?

Był teraz jeszcze mocniej przekonany, o tym że potrzebne mu wyjaśnienie da Mary albo miss Colvin. Skoro wątpli o tym, skoro jej uparte i trwałe wypieranie się zachwiało jego pewność zdobył teraz nowe i zachęcające dowody prawdziwości swojej teorii — tak bardzo zachęcające iż nie nie zdołałoby zmusić go do porzucenia jej.

ROZDZIAŁ 16.

Mięły dni a morderstwo popełnione na Edwardzie Revisie nie wyjaśniło się, gdy tymczasem gazety, które nie mogły podać nic pewnego o osobie mordercy, atakowały nieustannie i wyszydzały policję, domagając się stanowczych kroków. Urosło to do wielkiej afery, która zajmowała całą stronicę tytułową każdego dziennika. W niektórych innych miastach afera ta znalazła głośne echo, przeważnie jednak były to tylko pogłoski. Tutaj „działał R. przez kilka lat“, ówde znowu „znany był jako zły charakter“.

Tylko dwie podobne wiadomości, które powstały z nieustannego szukania śladów jego przeszłości, miały znamiona prawdy. Zył on pięć lat w mieście Meksyk i był wmieszany w oszukańczą ale nieudaną spekulację kopalnianą, która miała miejsce przed „siedmiu czy ośmiu laty“ w górach zachodniej Karoliny. Ale w obu miejscowościach nie udało się znaleźć nikogo, kto by z nim prowadził jakiegoś interesu lub nawet znał go osobiście.

Człowiek ten, który z powodu swoich rozrośniętych pleców wyróżniał się tak silnie, że wszędzie, gdzie się zjawiał, musiał zwrócić uwagę, nie był nigdzie znany i nie działał widocznie

niedzie nie dobrego ani złego, co by zachowało się w pamięci tych, którzy go widzieli.

Tajemnicy, otaczającej jego przeszłość i śmierć przydała plotka i spekulacja nowego uroku zainteresowania, dowodząc, że Revis musiał posiadać pewne stosunki z dyplomacją. Przepowiedano, że ktoś wysoko postawiony, ktoś zajmujący się zagraniczną polityką państwa, może być łada chwila wmieszany w tę sprawę i nieustannie wracano do zapytywania, że morderstwo popełniła kobieta.

Dla każdego z tych przypuszczeń istniały te same podstawy co dla wszystkich innych. Fakt, że pobudzona długotrwałą niepewnością i rosnącą wciąż obawą, że morderca zostanie w końcu wypuszczony na wolność, nie miała na czem oprzeć swej teorii co do przypuszczalnego rozwiązania zagadnienia. Jak to Darden przepowiedział, sekcja zwłok nie dała żadnych pozytywnych wyników ani nowych szczegółów, wskutek czego rozstrzygnięcie odwlekało się o tydzień. Policja, przemawiająca codziennie przez usta kapitana Nasha, dawała teoretyczne wyjaśnienia: „Nie tracimy nadziei. Jesteśmy na tropie, który z pewnością w najbliższych trzech lub czterech dniach doprowadzi do aresztowania winowajcy“.

Prezydent policji, który dopiero niedawno objął swe stanowisko, przemawiał przez usta Nasha i pracował z nim dniami i nocami. Wszystko, cokolwiek mogło mu dostarczyć jakiegoś wyjaśnienia, przesłuchiwało bezlitośnie. Lucy Patton, Roger West i Tom Malloy musieli przetrzymać nieskończone ataki tych krzyżowych pytań. Odpowiadali przeważnie chętnie, spodziewając się pomocy w tej sprawie — ale nie przyczyniali się w niczem do wyjaśnienia najmniejszego nawet szczegółu.

Wyjątek stanowił Malloy, — który absolutnie nie chciał podać nazwiska kobiety, której, jak mówił, tyczyły się obciążające słowa Revisa. Radził się jakiegoś adwokata i za jego poradą nie chciał podać jej nazwiska.

— Czyż nie wie pan — spytał go raz Nash, — że ściga pan na siebie coraz bardziej podejrzenie?

— Nie, kapitanie — rzekł Malloy przeciągłym swoim głosem. — Nie wiem o tem. Czy może pan wie?

— Albo raczej, że pan może być każdej chwili oskarżony o morderstwo?

— Nie. Nie sądzę, aby pan uważał mnie za winnego. Jestem pewny, że pan tego nie uczyni.

Darden, który wrócił raz z takiego męczącego posiedzenia, myślał: jest to najbardziej wy-

trzymały człowiek, jakiego widziałem i najdziałniejszy! 'A może jest to głupiec? A może jedno i drugie? Aby być tak odważnym, trzeba mieć w sobie odrobinę głupoty. Rozumni ludzie nie pozbywają się swego zdrowego rozsądku. Malloy objawia tylko wytworną nonszalanecję.

Raz, zauważywszy przelotny uśmiech Malloy'a pomyślał: Byłoby to wszystko jedno, gdyby ten umarł. W głębi jego duszy tkwi pogarda dla życia — ukryte, nieskończone znużenie, przeświadczenie, że cała ta gra nie jest warta.

I właśnie Darden nie dopuścił do tego, aby go urzędowo oskarżono o morderstwo. W istocie tylko dzięki zachęcającej wymowie Dardena udało się powstrzymać policję od tego stanowczego kroku, jakkolwiek domagała się tego głośno opinia publiczna. Kogoś należało aresztować — może Malloya — albo kogoś innego, aby tylko był jakiś wynik. Na Nasha i jego szefa posypał się grad zarzutów, posądzono ich nieustannie o głupotę i nieudolność.

— Nie zważajcie na to — wołał Darden na jednej z narad. — Skoro uda się nam schwytać winowajcę, wtedy oni zdejną przed wami kapelusze i nazwą was Salamonem i Radamantemsem.

— Brzmi to jak reklama nowej wody na wlosy — mruknął Nash.

(D.C.N.)

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 2 kwietnia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	758.6 m.
2) Kierunek wiatru	W.
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Pochmur.
5) Wilgot. bezwzględna	7.3 m.
6) Wilgot. względna	93%
7) Temp. powietrza	+ 7.7
8) Ilość opadów	—
9) Najwyż. temp.	+13.5
10) Najniż. temp.	+ 0.1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p.	+ 0.62

Syndykat Rolniczy Kaliski, Sp. Ak.

w Kaliszu,

ODDZIAŁY:

w Słupcy, Keninie, Zagórowie, Turku, Uniejowie, Błaszczach i Sieradzu

poleca do siewu gwarantowanej jakości:

koński ząb Virginja, oryginalną lucernę prowancką, wszelkie koniezyiny, traw, nasiona warzywne i kwiatowe oraz nasienie sosny pospolitej.

419

Ornaty, kapy, chorągwie, stuły, sztandary kościelne i dla stowarzyszeń itp.

rzeczy w zakresie haftów kolorami, złotem, srebrem i biały haft wykonywa artystycznie i tanio Przytułek Sierot „Opatrzności Boskiej“ w Kaliszu, przy ulicy Skarszewskiej № 4. 313

Spółka Akcyjna

„A R B O R“

w Kaliszu, Kościuszki 24 i w oddziale Skalmierzycach sprzedaje

DESKI

po cenach niższych o 20% przy większych zakupach.

406

ZARZĄD.

Od zaraz

potrzebny KASJER

znający księgowość z kaucją zł. 3.000 (w papierach wartościowych lub inna gwarancja) do hurtowni. Tylko dobre referencje. Pierwszeństwo żonaci.

Oferty do Banku Budowlanego w godz. urzędowych. 410

Zginął patent komiwojażerski IV kategorii

wydany przez Urząd Skarbowy w Kaliszu i paszport wydany przez Magistrat miasta Kalisza oraz

książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na mię Dawida Tencera, rocznik 1900. 416

Do Dom. BIERNATKI potrzebny jest

ślusarz-mechanik

obeznany dokładnie z obsługą i reperacją maszyn rolniczych.

Zgłoszenia: Dom. Biernatki, poczta Kalisz. 415

W gorzelnii BIERNATKI wakuje posada

gorzelnianego.

Oferty piśmienne wraz z odpisaniami świadectw uprasza się przesyłać pod adresem: Dominium Biernatki, poczta Kalisz. 414

Za przystępną cenę

budulec

pierwszorzędnej jakości, oraz drzewo opałowe suche, do sprzedania w lesie Morawińskim, przy szosie.

Wiadomość u borowego na miejscu. 424

Zginęło świadectwo przemysłowe kategorii VIII № 2732, na prowadzenie fabryki haftów, wydane przez Urząd Skarbowy w Kaliszu, na imię Izraela Kotta. 429

Zginął weksel

na sumę 90 złotych

wystawiony przez Szyje Adlera żyrowany przez Abrama Witońskiego i sędziowany J. H. Paperowi, płatny 19 kwietnia 1926 r.

Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot: J. H. Paper, Kalisz, Poprzeczna-Dobrzecka № 5, w obcych rękach niema wartości. 423

Zginął

patent IV kategorii

na sprzedaż obuwia i skóry na targach w województwie Poznańskim, prócz Poznania i Bydgoszczy, wydany przez Urząd Skarbowy w Kaliszu na imię Szmaje Diament. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot pod adres: Kalisz, Ciasnna 17, lub do Urzędu Skarbowego. 409

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26.

CHCESZ SIĘ UCZYĆ? napisz: Do „Kancelarii Kursów GRACJANA PYRKA“, Warszawa, Świętokrzyska 17, a wysłane Ci będą DARMO odnośne wskazówki i rady. 328